

Jeżeli jesteś nad jeziorem
I piasek widzisz na dnie
A drzewo kolor ma zielony
Jeżeli tego pragniesz
Nie sikaj bracie do tej wody
I nie pal ognia w lesie
Nie strzelaj, zrób bezkrwawe łowy
I niech nie będzie to frazesem

Dopóki w lesie rosną grzyby
Dopóki woda jeszcze czysta
Będziemy jeździć na Mazury
Będziemy jeździć do Giżycka
Tu wiatr dmie w żagle, a nie fetor
Tu piasek stóp nie pokaleczy
Nikt nam nie może zniszczyć tego
Świat jest dla ludzi nie dla śmieci

Zamknięty w celi betonowej
Na cztery spusty swego losu
Z twarzą jak z bajki reklamowej
Z obsesją by mieć święty spokój
Smagany stresem do zawału
Bezдушny na wpół sztuczny cyborg
Olej to wszystko, przyjedź tutaj
Na randes vous ze złotą rybką